

Sygnatura akt VI Ka 1060/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **10 stycznia 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Kazimierz Cieślukowski

Sędziowie SO Arkadiusz Łata (spr.)

SO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Natalia Skalik-Paś

przy udziale Bożeny Sosnowskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2014 r.

sprawy **D. Ż., syna A. i A.**

ur. (...) w G.

oskarżonego z art. 220§1 kk i art. 156§2 kk w zw. z art. 156§1 pkt 1 kk przy zast. art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 30 kwietnia 2013 r. sygnatura akt III K 1449/11

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 1060/13

UZASADNIENIE

Oskarżonemu D. Ż. zarzucono, iż w dniu 2 kwietnia 2011r. w G. na terenie firmy (...) jako specjalista ds. produkcji, będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo pracowników i higienę pracy nie dopełnił obowiązku polegającego na braku nadzoru nad sposobem składania ładunków w magazynie przez operatorów wózków widłowych, przez co doszło do niestabilnego ułożenia stosu big bagów, a następnie zsunięcia się dwóch warstw z tego stosu na W. T., czym nieumyślnie spowodował u niego mnogie obrażenia ciała oraz wielonarządowe, ostrą niewydolność krążeniowo-oddechową, wstrząs krwotoczny, uraz klatki piersiowej ze stłuczeniem krwotocznym, obustronnego odmo-krwiaka opłucnowego, mnogich złamań żeber, wieloodłamowego złamania miednicy, złamania trzonu L-3 oraz podejrzenie złamania trzonu L-5, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu – tj. przestępstwo z art. 220 § 1 kk i art. 156 § 2 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 1 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Gliwicach, wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2013r. – sygn. akt III K 1449/11 uniewinnił D. Ż. od zarzuczonego mu czynu, zaś kosztami „postępowania” obciążył na podstawie art. 632 pkt 2 kpk – Skarb Państwa.

Wyrok powyższy zaskarżony został w całości, na niekorzyść oskarżonego apelacjami pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej oraz Prokuratora.

Pierwszy z apelujących sformułował zarzuty:

- 1) obrazy przepisów postępowania – tj. art. 423 kpk poprzez niedopełnienie przez Sąd obowiązku wydania uzasadnienia na wniosek strony;
- 2) obrazy przepisów postępowania – tj. art. 7 kpk przez naruszenie swobodnej oceny dowodów, co miało wpływ na treść orzeczenia;
- 3) istotnych błędów w ustaleniach faktycznych, które doprowadziły do niezasadnego wyroku uniewinniającego w sytuacji istnienia dowodów winy.

Wystąpił zatem o uchylenie zapadłego rozstrzygnięcia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Oskarżyciel publiczny zarzucił natomiast:

- 1) obrazę prawa procesowego – tj. art. 423 § 1 i § 2 kpk polegającą na niesporządzeniu uzasadnienia do wskazanego wyroku i niedoręczeniu orzeczenia wraz z uzasadnieniem do Prokuratury;
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych, który skutkował uniewinnieniem oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Prokurator wniósł również o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji „do dalszego prowadzenia”.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Obie apelacje okazały się w pełni zasadne, a zarazem skuteczne o tyle, iż w następstwie ich wywiedzenia należało przedmiotowy wyrok uchylić, sprawę zaś przekazać do rozpoznania ponownego Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

W rozpatrywanym przypadku doszło bowiem do obrazy prawa procesowego, a to art. 423 § 1 i § 2 kpk – mogącej mieć i faktycznie mającej wpływ na treść orzeczenia, a to poprzez niesporządzenie – pomimo wniosków prawidłowo złożonych przez wszystkie występujące w sprawie strony procesowe – pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. W konsekwencji nie było po stronie Sądu Okręgowego najmniejszych możliwości stwierdzenia jakie fakty Sąd orzekający uznał za udowodnione, jakie zaś za nieudowodnione. Na jakich w tej mierze oparł się dowodach (tzn., którym spośród nich dał wiarę) i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (tj. którym – o ile takowe istniały i z jakiej przyczyny wiary tej odmówił). W rachubę nie wchodziło zarazem zapoznanie się z oceną prawną Sądu jurysdykcyjnego, albowiem nie została ona w ogóle zaprezentowana na piśmie.

Sąd II instancji tym samym nie był w stanie skontrolować prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionych w postępowaniu rozpoznawczym, a tym bardziej poprawności oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak również ocen prawnych. Pozostają one wszystkie – nieznanne. W następstwie powyższego nie ma też możliwości rzeczowego odniesienia się do zarzutów zgłoszonych w obu apelacjach, iż w zakresie ustaleń faktycznych popełniono w jurysdykcyjnej fazie procesu – błędy na tyle ważne i istotne, że miały one wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Co się przy tym tyczyło odtworzenia przebiegu inkryminowanego zajścia, ustalenia jaka była w nim rola oraz udział oskarżonego, stwierdzenia czy z jego strony doszło do naruszenia obowiązków (i jakich obowiązków), a nadto czy pomiędzy ewentualnym zaniechaniem a skutkiem w postaci zsunięcia się big bagów oraz doznaniem przez W. T. szeregu poważnych obrażeń ciała zaistniał związek przyczynowy, jak również gdy chodziło o ocenę wiarygodności poszczególnych dowodów i ocenę prawną – Sądowi Rejonowemu w żadnym wypadku zastąpić nie mógł Sąd odwoławczy,

którego rola jest kontrolna, nie zaś merytoryczna, a co więcej rozstrzyga on prawomocnie, czyli bez możliwości zaskarżenia jego orzeczeń w normalnym trybie instancyjnym.

Sąd Okręgowy tymczasem, by móc odnieść się do zarzutów apelacyjnych musiałyby – sprzecznie z uregulowaniem przepisu art. 452 § 1 i § 2 kpk – dokonać wszystkich wskazanych wyżej czynności samodzielnie i w istocie – całościowo, do czego nie jest uprawniony i co jest niedopuszczalne.

Zaskarżone orzeczenie uchylało się zatem od wszelkiej kontroli odwoławczej, toteż ostać się nie mogło.

Na marginesie wypada zwrócić także uwagę na pewien błąd logiczny w opisie czynu zarzucanego D. Ż. w akcie oskarżenia. Brak dopełnienia obowiązków musiał właśnie polegać na braku nadzoru nad sposobem składania ładunków w magazynie, nie zaś – jak pisze Prokurator – obowiązek (ciążący na oskarżonym) wyrażać się miał brakiem nadzoru.

Sąd merytoryczny zupełnie błędnie rozstrzygał poza tym w materii „kosztów postępowania”, które nie są znane i nie występują na gruncie procedury karnej przewidującej jedynie koszty sądowe i koszty procesu (vide: art. 616 kpk). Koszty postępowania natomiast są charakterystyczne w postępowaniu o wykroczenia, jakie to przepisy w przypadku przedmiotowym zastosowania nie znajdują.

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd I instancji zobowiązany zostaje do powtórzenia postępowania dowodowego w pełnym dotychczasowym zakresie, na bazie którego dokona trafnych ustaleń faktycznych, po czym wyprowadzi prawidłowe wnioski końcowe co do sprawstwa i winy lub ich braku po stronie oskarżonego. W wypadku potrzeby sporządzenia uzasadnienia wyroku na piśmie, uczyni to zgodnie z zasadami kodeksowymi. Uwzględni też inne uwagi Sądu Okręgowego.

Nie przesądzając w niczym ostatecznego rozstrzygnięcia orzeczono jak w dyspozycji wyroku niniejszego.